

Sygn. akt I C 191/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2023 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Marycz

Protokolant: Sekretarz sądowy Karolina Asiesiukiewicz

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2023 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w K.

przeciwko A. H., M. H.

o zapłatę

powództwo oddała,

zasądza od powoda, (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w K., łącznie na rzecz pozwanych, A. H. i M. H., kwotę, 10.868 zł (dziesięć tysięcy osiemset sześćdziesiąt osiem złotych), z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Paweł Marycz

Sygn. akt I C 191/23

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 grudnia 2022 r., skierowanym przeciwko A. H. i M. H., powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w K. wniósł o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kwoty 248.989,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powód sformułował również roszczenia ewentualne, wnosząc o zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz ww. kwoty łącznie, lub osobno po 124.494,50 zł od każdego z powodów.

Powód wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód swoje roszczenie wywodził z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu wskazując, że na skutek ustalenia w osobnym postępowaniu nieważności umowy kredytu zawartej pomiędzy nim a pozwanymi, powstała konieczność wzajemnego rozliczenia świadczeń spełnionych w wykonaniu przedmiotowej umowy, które to rozliczenie w ocenie powoda winno obejmować również tzw. równowartość usługi finansowej (wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanych z udostępnionego im przez bank kapitału kredytu).

W uzasadnieniu pozwu powód rozszerzył prezentowaną przez siebie argumentację (uzasadnienie – k. 5 – 15).

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 lutego 2023 r. pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda łącznie na rzecz pozwanych zwrotu kosztów postępowania, w tym podwójnych kosztów zastępstwa

procesowego, w wysokości określonej przepisami, a także zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 68,00 zł.

Pozwani podnieśli również zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową w zakresie wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w wykonaniu nieważnej umowy kredytu za okres poprzedzający 3 lata przed wniesieniem pozwu.

Pozwani wskazali, że pomiędzy stronami doszło już do rozliczenia w zakresie wypłaconego przez powoda kapitału kredytu tj. pozwani zwrócili dobrowolnie na rzecz powoda kwotę wypłaconą w wykonaniu nieważnej umowy kredytu i zaprzeczyli, aby powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę tzw. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

W dalszej części uzasadnienia pozwani rozwinęli prezentowaną przez siebie argumentację (uzasadnienie – k. 87 – 99v.).

W toku dalszego postępowania stanowiska stron nie uległy istotnej modyfikacji.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 grudnia 2008 r. pomiędzy A. H. i M. H. a (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w K. została zawarta umowa o mieszkaniowy kredyt budowlano – hipoteczny w złotych indeksowany kursem CHF nr (...), na mocy której powód udzielił pozwanym kredytu w złotych indeksowanego kursem CHF w wysokości 477,520,00 zł. Równowartość tej kwoty w walucie CHF - zgodnie z § 1 ust. 1 umowy - miała zostać określona na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF banku z dnia wypłaty (uruchomienia) pierwszej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu) i podana w harmonogramie spłat. Umowa została zawarta na okres od 15 grudnia 2008 r. do 5 marca 2031 r., a kredyt przeznaczony miał być w zakresie kwoty 470.000,00 zł na sfinansowanie budowy domu jednorodzinnego położonego w S. przy ul. (...) oraz spłatę w całości kredytów przeznaczonych na budowę wskazanej nieruchomości, a w zakresie kwoty 7.520,00 zł na pokrycie należnej bankowi prowizji.

Zgodnie z § 2 ust. 4 kredyt miał zostać uruchomiony w złotych, a jego równowartość w walucie CHF miała zostać ustalona według kursu kupna określonego w § 1 ust. 1 umowy, w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Kolejne transze kredytu miały być uruchamiane w złotych, a ich równowartość w walucie CHF miała być ustalana każdorazowo według kursu kupna na podstawie gotówkowego kursu kupna CHF Banku z dnia wpłaty (uruchomienia) danej transzy kredytu (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A w tym dniu).

Wedle § 3 umowy, w okresie pierwszych 24 miesięcy od dnia podpisania umowy, w każdym dniu, aż do dnia wymagalności spłaty miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej, przypadającej na 24 miesiąc kalendarzowy, od dnia zawarcia umowy, kredyt miał być oprocentowany według stałej stawki procentowej stanowiącej sumę przyjmowanej przez Bank stopy bazowej oraz marży banku. Na dzień zawarcia umowy kredytu stała stawka procentowa wynosiła 3,80 % w stosunku rocznym. Wysokość wskazanego oprocentowania stałego mogła ulec zmianie wskutek zmiany wysokości marży banku. W kolejnych okresach oprocentowanie miało być zmienne i ustalane jako suma stawki indeksu 6M LIBOR obowiązującej w dniu zmiany oprocentowania, zaokrąglonej do drugiego miejsca po przecinku oraz marży Banku, która wynosiła 1,30 p.p.

Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Kredyt, odsetki oraz inne zobowiązania wyrażone w CHF miały być spłacane w złotych jako równowartość raty w CHF przeliczonej według gotówkowego kursu sprzedaży CHF banku z dnia wymagalnej spłaty raty (kurs notowany z pierwszej tabeli kursowej Banku - tabela A, w tym dniu), a inne zobowiązania wynikające z umowy wyrażone w złotych miały być płatne w złotych. W umowie zastrzeżono, że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz na wartość kredytu. W przypadku zwiększenia kursu walutowego raty kapitałowo-odsetkowe miały ulec zwiększeniu, natomiast w przypadku obniżenia kursu walutowego raty kapitałowo-odsetkowe miały ulec zmniejszeniu. Zastrzeżono również, że wartość kredytu miała wzrastać w przypadku wzrostu kursu walutowego lub maleć w przypadku spadku kursu walutowego (§ 5 ust. 1).

Zgodnie z § 4 ust. 2 umowy kredyt i odsetki, po okresie karencji, miały być spłacane miesięcznie w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Każda rata miała zawierać pełne odsetki naliczone za rzeczywistą liczbę dni w miesiącu kalendarzowym od salda kredytu pozostającego do spłaty oraz część kapitału, a ostatnia rata kapitałowo-odsetkowa miała być ratą wyrównującą.

Kredyt miał być spłacany poprzez wpłaty dokonywane przelewem lub gotówką na rachunek Banku wskazany w umowie (§ 4 ust. 6).

Stosownie do § 4 ust. 7 i 8 umowy kredytobiorca mógł, pod określonymi w ust. 8 warunkami, dokonać przedterminowej spłaty kredytu w całości lub w części, a wartość przedterminowej spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży CHF określonego w § 5 ust. 1 umowy, ustalanego w dniu przedterminowej spłaty kredytu lub jego części.

Obowiązkowym zabezpieczeniem spłaty kredytu była hipoteka kaucyjna do kwoty 716.280,00 zł wpisana na pierwszym miejscu na rzecz banku, na nieruchomości stanowiącej przedmiot kredytowania (§ 7 ust. 1).

Kredytobiorcy oświadczyli, że są świadomi, że zmiana stopy procentowej i kursu walutowego będą miały wpływ na saldo kredytu i wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz ponoszą ryzyko kursowe związane z kredytem udzielonym w złotych indeksowanym kursem waluty CHF (§ 8 ust. 1 pkt e).

Zgodnie z § 9 ust. 1 Bank mógł na pisemny wniosek kredytobiorców wyrazić zgodę na przewalutowanie kredytu indeksowanego kursem CHF wyłącznie na złote. Przewalutowanie wymagało zawarcia aneksu do umowy. Stosownie do § 9 ust. 3 i 4 umowy oprocentowanie dla kredytu w złotych miało zostać ustalone przez Bank na podstawie oferty banku aktualnej w dniu złożenia wniosku o przewalutowanie, jak również podczas przewalutowania przeliczeniu miało ulegać całkowite saldo zobowiązań powodów wobec banku przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF określonego w § 5 ust. 1, ustalanego w dniu przewalutowania.

Na podstawie § 9 ust. 8 umowy bank mógł dokonać przewalutowania kredytu indeksowanego kursem CHF na złote bez wniosku kredytobiorców o przewalutowanie, w następujących przypadkach:

- a) braku spłaty rat kapitałowo-odsetkowych pożyczki powyżej 60 dni, lub
- b) postawienia w stan wymagalności pożyczki (wypowiedzenie), lub
- c) znacznego wzrostu kursu waluty CHF w stosunku do PLN w stosunku do kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (minimum o 40%).

Integralną część umowy stanowiły: Wniosek o uruchomienie kredytu, Oświadczenie o poddaniu się egzekucji, Oświadczenie - zgoda kredytobiorcy na sekurytyzację wierzytelności oraz Warunki dodatkowe umowy kredytu.

Kwota kredytu została wypłacona pozwanym zgodnie z postanowieniami umowy w 5 transzach, w łącznej kwocie 477.520,00 zł (w tym prowizja za udzielenie kredytu w wysokości 7.520,00 zł).

Bezsporne, nadto dowód:

Umowa o kredyt budowlano – hipoteczny nr (...) z załącznikami (k. 22 – 41),

Potwierdzenia uruchomienia transz kredytu (k. 43 – 47).

Na skutek zakwestionowania przez pozwanych postanowień umowy kredytu zawartej z powodem odnoszących się do waloryzacji wysokości zaciągniętego kredytu oraz wysokości rat spłaty w relacji do waluty obcej – franka szwajcarskiego, Sąd Okręgowy w Katowicach ustalił nieważność przedmiotowej umowy i zasądził solidarnie na rzecz kredytobiorców od (...) Banku (...) S.A. 73.797,09 zł z ustawowymi odsetkami od 5 października 2016 r., 90.444,76

CHF z ustawowymi odsetkami od 15 lipca 2020 r. oraz ustawowe odsetki od kwoty 48.146,24 CHF za okres od 5 października 2016 do 14 lipca 2020 r., oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Będący pozwanym we ww. postępowaniu bank złożył od wydanego przez Sąd Okręgowy w Katowicach apelację, która mocą wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 listopada 2021 r. została oddalona. Wyrok jest prawomocny.

Bezsporne, nadto dowód:

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16.11.2021 r., sygn. akt I ACa 102/21 (k. 49 – 65).

Pomiędzy stronami doszło do rozliczenia w zakresie wypłaconego przez powoda kapitału. Pozwani zwrócili dobrowolnie na rzecz powoda kwotę wypłaconą w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Bezsporne.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się nieuzasadnione i jako takie podlegało oddaleniu w całości, zarówno w zakresie sformułowanego żądania głównego, jak i objętych pozwem żądań ewentualnych.

Powód swoje roszczenia wywodził z przepisów regulujących instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Jako podstawę prawną zgłoszonych roszczeń powód podawał przepisy art. 405 k.c. w zw. z przepisem art. 410 k.c.

Bezspornym w przedmiotowej sprawie było, iż w dniu 15 grudnia 2008 r. strony zawarły umowę kredytu nr (...). Poza sporem pozostawało również, że Sąd Okręgowy w Katowicach wyrokiem z dnia 8 grudnia 2020 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 832/19 uznał ww. umowę za nieważną, a wyrok ten uprawomocnił się w dniu 16 listopada 2021 r. wobec oddalenia apelacji banku wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach w sprawie I ACa 102/21. Poza sporem pozostawało także to, że pozwani dokonali dobrowolnej spłaty na rzecz banku kwoty udostępnionego im kapitału kredytu.

Ostatecznie więc przedmiot sporu w niniejszej sprawie stanowiły kwestie rozliczenia świadczeń związanych z unieważnieniem zawartej między stronami umowy w zakresie dochodzonego przez bank wynagrodzenia za korzystanie z kapitału udostępnionego kredytobiorcom. Powód stał bowiem na stanowisku, że na skutek ustalenia nieważności umowy kredytu nr (...) przysługuje mu nie tylko roszczenie o zwrot kwoty nominalnej kapitału wypłaconego stronie pozwanej jako kredytobiorcy (zaspokojone w całości), ale także wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanych z udostępnionego im na podstawie nieważnej umowy kredytu kapitału (zwane przez powoda również równowartością usługi finansowej). Pozwani z kolei nie kwestionując zasadności rozliczeń dokonanych przez strony w ramach udostępnionego kapitału, konsekwentnie podnosili, że poza możliwością domagania się wypłaconej im kwoty kredytu (która została już przez nich dobrowolnie uiszczona), powód nie może zgłaszać dodatkowych roszczeń z powodu unieważnienia umowy.

Za bezzasadnością wywiedzionego powództwa – zarówno co do żądania głównego, jak i co do sformułowanego alternatywnie żądania ewentualnego – przemawiają następujące względy natury jurydycznej i moralnej.

Przesądzona jest w przedmiotowym postępowaniu kwestia ważności umowy kredytu nr (...) z dnia 15 grudnia 2008 r. zawartej pomiędzy stronami. Zgodnie z przepisem art. 365 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Moc wiążąca prawomocnego orzeczenia (art. 365 § 1 k.p.c.) polega między innymi na zakazie dokonywania ustaleń i ocen prawnych sprzecznych z ustaleniami i ocenami już w sprawie osądzonej między tymi samymi stronami. Stwierdzić zatem należy, iż prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 8 grudnia 2020 r. w sprawie I C 832/19 oraz prawomocny wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 listopada 2021 r. w sprawie I ACa 102/21, który w swojej istocie zawiera stwierdzenie nieważności umowy z dnia 15 grudnia 2008 r., mają powagę rzeczy osądzonej co do stwierdzenia nieważności tej umowy w rozumieniu art. 366 k.p.c. i w takim

sensie, niezależnie od treści art. 365 § 1 k.p.c., wiąże strony tego postępowania, Sąd orzekający w sprawie niniejszej, a także Sąd odwoławczy. Sąd zatem jest związany ustaleniem, iż umowa z dnia 15 grudnia 2008 r. jest nieważna.

Kluczową konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy kredytu jest konieczność traktowania takiej umowy, jakby nigdy nie została zawarta. Orzeczenie sądu w tym przedmiocie jest deklaratoryjne. Oznacza to, że Sąd nie kreuje tego skutku, a jedynie potwierdza, że ze względu na doniosłe wady umowy nie funkcjonuje ona pomiędzy stronami od samego początku. Takie stwierdzenie dotyczy w szczególności przypadków, gdy do ukształtowania stosunku umownego doszło w sposób wyraźnie krzywdzący kredytobiorców, przy wykorzystaniu przez drugą stronę silniejszej pozycji. Sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje, że strony powinny dokonać zwrotu świadczeń, które otrzymały w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

Tym samym unieważnienie umowy powoduje po stronie kredytobiorcy obowiązek zwrotu kapitału uzyskanego od banku tytułem kredytu. Z kolei po stronie banku obowiązek zwrotu na rzecz kredytobiorcy sumy świadczeń uzyskanych tytułem rat kapitałowo-odsetkowych spełnionych przez cały okres kredytowania i ewentualnych świadczeń ubocznych. Podstawą prawną roszczenia w takim przypadku jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego. Zgodnie ze wskazanymi przepisami, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

O kwestii sposobu rozliczenia świadczeń z nieważnej umowy kredytowej przesądził Sąd Najwyższy w cytowanej już uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, gdzie w uzasadnieniu wskazano, że umowa, która nie może wiązać bez niedozwolonego postanowienia – o czym decydują obiektywne kryteria wynikające z prawa krajowego – jest w całości bezskuteczna, a w konsekwencji konsument i kredytodawca mogą żądać zwrotu świadczeń spełnionych na jej podstawie jako nienależnych (art. 410 § 1 k.c.). Roszczenia stron mają charakter odrębny (niezależny), co oznacza, że nie ulegają automatycznie wzajemnej kompensacji i konsument może żądać zwrotu w całości spłaconych rat kredytu niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W tej kwestii Sąd Najwyższy potwierdził stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku wydanej w sprawie III CZP 11/20, w której uznał teorię dwóch kondykcji za prawidłowy sposób, w który sąd może rozstrzygnąć o roszczeniu „frankowicza” lub innej osoby pokrzywdzonej kredytem walutowym.

W świetle takiego stanowiska uznać należy, iż przy rozliczeniu wzajemnych świadczeń spełnianych na podstawie umowy, która została uznana za nieważną, zastosowanie powinna mieć teoria dwóch kondykcji, która przewiduje, że powstają w takiej sytuacji dwa stosunki prawne i każda ze stron ma roszczenie do drugiej o zwrot środków na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Ad meritum Sąd zważył, że w ramach roszczenia głównego powód dochodził kwoty 248.989,01 zł, która miała stanowić bezpodstawne wzbogacenie strony pozwanej kosztem banku odpowiadające wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu stronie pozwanej kapitału wypłaconego w ramach nieważnej umowy kredytu. Roszczenie to zdaniem strony powodowej znajduje postawę w przepisanych dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Jest to regulacja o charakterze otwartym, co oznacza, że enumeratywne wymienienie przypadków objętych jej stosowaniem nie jest w istocie możliwe i wynika przede wszystkim z ukształtowanej praktyki sądowej. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, którego definicja legalna zawarta jest w przepisie art. 410 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został

osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z przepisów tych wynika obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia dokonanego na podstawie nieważnej czynności prawnej. W przedmiotowej sprawie zaś świadczeniem banku była wyłącznie wypłata kapitału. W ocenie sądu orzekającego "bezumowne korzystanie z kapitału banku" nie stanowi jakiegokolwiek świadczenia banku na rzecz kredytobiorcy, ale jest wynikającym z nienależnego świadczenia stanem faktycznym, które nie powoduje powstania żadnych roszczeń poza samym roszczeniem o zwrot rzeczonoego kapitału. Okoliczność, że na skutek korzystania z kapitału przez kredytobiorcę, a nie przez bank, bank nie mógł uzyskać potencjalnego zysku (choćby przez udzielenie kredytu innej osobie) nie ma tutaj żadnego znaczenia, ponieważ reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie przewiduje obowiązku zapłaty *lucrum cessans* – w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej (art. 361 § 2 k.c.).

Należy zauważyć, że w istocie jedynym przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). Niezależnie od powyższego, brak jest podstaw prawnych do określenia wysokości wynagrodzenia przysługującego bankowi, jak również nie sposób nie zauważyć, że nawet w razie stwierdzenia, że roszczenie takie przysługuje powodowi, to analogiczna wierzytelność przysługiwałaby pozwanym. Formułowanie tego rodzaju roszczenia na podstawie art. 224 § 2 k.c., 225 k.c. i art. 461 § 1 k.c. jest uzasadnione jedynie w przypadku bezumownego korzystania z rzeczy. Tymczasem środki finansowe nie stanowią rzeczy w rozumieniu art. 45 k.c.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny w Katowicach w prawomocnie zakończonym postępowaniu I C 832/19 i I ACa 102/21 ustalił, że łącząca strony umowa z dnia 15 grudnia 2008 r. nie mogła dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym postanowień abuzywnych. Słusznie argumentowali pozwani, że wykreowanie przez stronę powodowa żądania zmierzającego do uzyskania rezultatu odpowiadającego częściowemu przywróceniu skuteczności umowy uznanej za nieważna sprzeciwia się zatem treści art. 6 i art 7 Dyrektywy 93/13 i stanowi w istocie próbę obejścia tych regulacji oraz zniweczenia prewencyjnego i penalizującego skutku stosowania dyrektywy.

W tym miejscu godzi się zauważyć, że na podstawie orzecznictwa TSUE - skuteczność sankcji za stosowanie nieuczciwych warunków umowy podlega ocenie z punktu widzenia celu zapobiegania stosowaniu tychże nieuczciwych warunków (por. wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R., C-26/13). Stąd też dopuszczenie możliwości dochodzenia przez bank roszczeń o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału, oznaczałoby, że bank odniósłby korzyści ze stosowania niedozwolonych postanowień umownych. Tym samym ryzyko prawne i ekonomiczne banku wynikające ze stosowania nieuczciwych warunków w umowach kredytowych zawieranych z kredytobiorcami -konsumentami zostałoby praktycznie zneutralizowane do zera.

Co więcej bank mógłby zostać sprowokowany do zachowania w przyszłości sprzecznego z Dyrektywą 93/13 w kolejnych zawieranych umowach, uznając, że w razie stosowania klauzul niedozwolonych wobec konsumenta ewentualne straty banku w wyniku niekorzystnego postępowania sądowego z powództwa konsumenta mogłyby zostać odzyskane na wskutek powództwa odwetowego banku wobec konsumenta o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Podobne stanowisko przedstawił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 28 października 2021 r. w sprawie I ACa 244/21 wskazując, że „(...) domaganie się przez bank wynagrodzenia za korzystanie z kredytu w przypadku unieważnienia umowy kredytowej stoi w sprzeczności z odstrasającym wobec banków charakterem zapisów Dyrektywy 93/13, którego wymaga art. 7 ust. 1 dyrektywy. Z regulacji tej wynika, że przedsiębiorca stosujący w umowach niedozwolone klauzule ponosi ryzyko związane z ich wyeliminowaniem i musi wystrzegać się takich zapisów. Gdyby uznać, że Bankowi należy się wynagrodzenie za korzystanie z kapitału przez kredytobiorcę, choć nieważność zawartej umowy wynika z działania Banku, bo to Bank wzorce umowy przygotowywał, doszłoby do sytuacji, w której Bankowi opłacałoby się zawierać umowy niezgodne z prawem, bo zawsze by zarabiał. W takim ujęciu Bank zarabiałby albo poprzez stosowanie nieuczciwych klauzul umownych, albo otrzymywałby wynagrodzenie, gdyby umowa została unieważniona, a kredytobiorca w żadnej z tych sytuacji nie byłby chroniony”.

W tym miejscu podkreślić trzeba, że TSUE wypowiedział się krytycznie co do możliwości formułowania roszczeń wykraczających poza wartość nominalną dokonanych świadczeń przez strony stosunku prawnego, przy czym wykładnia orzecznicza została sformułowana na kanwie oceny przepisów dotyczących ochrony praw konsumentów. W szczególności, w wyroku z dnia 27 marca 2014 r. w sprawie C-565/12 LCL L. (...), TSUE dokonując wykładni art. 23 dyrektywy 2008/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 kwietnia 2008 r. w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG, TSUE orzekł, że przepis ten stoi on na przeszkodzie stosowaniu krajowych przepisów dotyczących sankcji, na mocy których w wypadku naruszenia przez kredytodawcę przedkontraktowego obowiązku oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy poprzez sprawdzenie odpowiedniej bazy danych, ów kredytodawca jest pozbawiany prawa do odsetek umownych, lecz z mocy prawa przysługują mu odsetki ustawowe wymagalne od daty ogłoszenia wyroku sądowego nakazującego kredytobiorcy zapłatę kwot pozostałych do spłacenia, których stawka jest ponadto podwyższona o 5 punktów, jeżeli po upływie dwóch miesięcy tego ogłoszenia kredytobiorca nie spłacił długu, o ile sąd odsyłający stwierdzi, że w wypadku takim jak w sprawie głównej, powodującym natychmiastową wymagalność pozostałego do spłaty kapitału kredytu ze względu na zaleganie kredytobiorcy ze spłatą, kwoty, jakie faktycznie może otrzymać kredytodawca w wyniku zastosowania sankcji pozbawienia prawa do odsetek, nie są znacząco niższe od tych, jakie mógłby on otrzymać, gdyby dochował obowiązku oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy. W uzasadnieniu wyroku TSUE wskazano, że w celu oceny rzeczywiście odstrasżającego charakteru sankcji, do sądu krajowego należy porównanie kwot, jakie otrzymałby kredytodawca tytułem spłaty kredytu w wypadku, gdyby przestrzegał przedkontraktowego obowiązku oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy poprzez sprawdzenie stosownej bazy danych z kwotami, jakie otrzymałby przy zastosowaniu sankcji za naruszenie tego obowiązku przedkontraktowego. Gdyby po dokonaniu takiego porównania, sąd krajowy miał stwierdzić, że stosowanie sankcji pozbawienia prawa do odsetek umownych może przynosić korzyść kredytodawcy, ponieważ kwoty, których jest pozbawiony są niższe od kwot wynikających z zastosowania podwyższonych odsetek ustawowych, wynikałoby z tego, że w sposób oczywisty przepisy dotyczące sankcji nie zapewniają skutku rzeczywiście odstrasżającego nałożonej sankcji. Ponadto sankcja pozbawienia prawa do odsetek umownych nie może być uważana za mającą charakter rzeczywiście odstrasżający, gdyby sąd miał stwierdzić po dokonaniu porównania, że w wypadku powodującym natychmiastową wymagalność pozostałego do spłaty kapitału kredytu ze względu na zaleganie kredytobiorcy ze spłatą, kwoty, jakie może otrzymać kredytodawca w wyniku zastosowania tej sankcji nie są znacząco niższe od tych, jakie mógłby on otrzymać, gdyby dochował takiego obowiązku.

Natomiast w wyroku z dnia 3 września 2009 r. w sprawie C-489/07 Messner, TSUE dokonał wykładni art. 6 dyrektywy 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 maja 1997 r. w sprawie ochrony konsumentów w przypadku umów zawieranych na odległość, wskazując, że stoją na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu przewidującemu generalną możliwość żądania przez sprzedawcę od konsumenta odszkodowania za używanie rzeczy zakupionej w drodze umowy zawartej na odległość, w przypadku gdy ten ostatni skorzystał ze swego prawa do odstąpienia w terminie. W uzasadnieniu orzeczenia TSUE wskazał, że z treści dyrektywy 97/7 wynika, że zakaz obciążania konsumenta kosztami innymi niż bezpośrednie koszty zwrotu towarów i ma na ona celu zapewnienie, by gwarantowane przez tę dyrektywę prawo do odstąpienia „nie miało jedynie formalnego charakteru”, jeśli wiązałoby się ono dla konsumenta z negatywnymi skutkami finansowymi, to mogłoby to powstrzymać go od skorzystania z tego prawa. Generalnie zaś generalne ustanowienie odszkodowania za używanie produktu zakupionego w drodze umowy zawartej na odległość jest niezgodne z celami dyrektywy.

W końcu zaś w wyroku z dnia 4 czerwca 2020 r. w sprawie C- 301/18 L.- hard, TSUE dokonał wykładni art. 7 ust. 4 dyrektywy 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 września 2002 r. dotyczącej sprzedaży konsumentom usług finansowych na odległość oraz zmieniającej dyrektywę Rady 90/619/EWG oraz dyrektywy 97/7/WE i 98/27/WE. Wskazał, że przepis tej dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że w przypadku skorzystania przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy kredytu zawartej na odległość z dostawcą konsument ma prawo dochodzić od tego dostawcy, z wyjątkiem kwot, które jest zobowiązany mu zapłacić na warunkach określonych w art. 7 ust. 1 i 3 tej dyrektywy, zwrotu kapitału i odsetek zapłaconych na podstawie tej umowy, lecz nie ma prawa dochodzić odszkodowania z tytułu pożytków uzyskanych z tej kwoty i z tych odsetek.

Reasumując Sąd – po rozważeniu całokształtu okoliczności sprawy w kontekście odnośnych przepisów i dorobku judykatury – uznał, że przyjęcie, że uznanie umów kredytu za nieważne na skutek zastosowania art. 6 ust. 1 dyrektywy nr 93/13 powoduje w konsekwencji powstanie roszczenia przedsiębiorcy o wynagrodzenie, którego wysokość mogłaby przekraczać należności wynikające z samej umowy, byłoby niewątpliwie sprzeczne z ratio legis powyższej regulacji, która ma na celu ochronę konsumentów. Należy również podkreślić, że celem art. 6 dyrektywy 93/13 jest to, aby konsument nie został związany nieuczciwymi warunkami umownymi stosowanymi przez przedsiębiorcę, w tym wypadku przez bank. Ochrona ta ma służyć realizacji celu odstraszącego zawartego w art. 7 dyrektywy 93/13. Polegać ma ona na tym, by przedsiębiorca w umowach zawieranych z konsumentem nie wprowadzał nieuczciwych warunków. Obowiązek zapłaty przez konsumenta na rzecz banku wynagrodzenia za korzystanie z kapitału osłabiałoby odstraszący skutek wynikający z art. 6 i 7 dyrektywy 93/13. Takie praktyki powodowałyby, że cele dyrektywy 93/13 zostałyby pozbawione skuteczności.

Powyższe znajduje także odzwierciedlenie w opinii Rzecznika Generalnego TSUE przedstawionej w dniu 16 lutego 2023 r. w sprawie rozpoznawanej przez TSUE za sygn. C -520/21 A. S., w której wyrażono pogląd, iż ewentualne uznanie umowy kredytu hipotecznego za nieważną stanowi konsekwencję zamieszczenia w tej umowie nieuczciwych warunków przez Bank. Zgodnie z powszechnie uznawaną zasadą prawną wyrażoną w paremii „*nemo auditur propriam turpitudinem allegans*”, strona nie może czerpać korzyści gospodarczych z sytuacji powstałej na skutek własnego bezprawnego działania. W szczególności w razie doświadczenia przez bank jakichkolwiek niekorzystnych skutków w następstwie uznania za nieważną umowy kredytu hipotecznego zawierającej nieuczciwe warunki nie może on otrzymać rekompensaty z tytułu tych niekorzystnych skutków, ponieważ są one wynikiem wyłącznie jego bezprawnego działania. Dopuszczenie dochodzenia przez bank od konsumenta roszczeń wykraczających poza zwrot kapitału kredytu, powiększonego o odsetki ustawowe za opóźnienie, w szczególności zaś wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu, pozbawiłoby dyrektywę 93/13 jej skuteczności (*effet utile*) i doprowadziło do rezultatu niezgodnego z przyświecającymi jej celami. Przyznanie takiej możliwości mogłoby podważyć skutek zniechęcający, jaki art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z jej art. 7 ust. 1 ma w zamierzeniu wywoływać w razie uznania, że umowy zawierane między konsumentami a przedsiębiorcami zawierają nieuczciwe warunki.

Dalej Rzecznik Generalny wskazał, iż dobrze ilustruje to wyrok B. E. de C., w którym Trybunał orzekł, że gdyby sądy krajowe mogły zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to korzystanie z takiego uprawnienia mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Przedsiębiorcy nadal byłiby zachęceni do stosowania nieuczciwych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to umowa mogłaby zostać uzupełniona przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Tego rodzaju uprawnienie mogłoby zatem przyczynić się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania nieuczciwych warunków wobec konsumentów. Bank nie byłby zniechęcony do stosowania nieuczciwych warunków w swoich umowach kredytu zawieranych z konsumentami, jeżeli pomimo uznania tych umów za nieważne mógłby pobierać od konsumentów rynkowe wynagrodzenie za korzystanie z kapitału kredytu. W takiej sytuacji mogłoby się nawet okazać, że narzucanie konsumentom nieuczciwych warunków będzie dla banku opłacalne. Co najmniej natomiast, nastąpiłoby wówczas znaczne zmniejszenie ryzyka gospodarczego, na jakie bank byłby narażony w wyniku takiego działania. Gdyby bank był uprawniony do dochodzenia od konsumenta roszczeń wykraczających poza zwrot kapitału kredytu, powiększonego o odsetki ustawowe za opóźnienie, to taka sytuacja mogłaby osłabiać skuteczność ochrony zagwarantowanej konsumentom przez dyrektywę 93/13.

Niezależnie od powyższego Rzecznik Generalny wskazał, że uzależnienie możliwości uwolnienia się przez konsumentów od nieuczciwych warunków od zapłaty wysokiego wynagrodzenia może doprowadzić do sytuacji, w której wykonanie umowy zawierającej nieuczciwy warunek będzie dla nich korzystniejsze niż skorzystanie z praw przyznanych im w dyrektywie 93/13. Ponadto z uwagi na nieprzejrzysty, złożony i uznaniowy charakter kryteriów stosowanych przez banki przy dokonywaniu obliczeń, kredytobiorcy w zasadzie nie są w stanie określić w sposób wystarczająco dokładny kwoty, jakiej może się od nich domagać bank, przed podjęciem decyzji o tym, czy w ich interesie leży podważenie zgodności z prawem nieuczciwych warunków.

Powyższe wnioski i uwagi Sąd w niniejszym składzie aprobuje w całości i uznaje za własne, czyniąc je integralną częścią zasadniczych motywów rozstrzygnięcia.

Idąc dalej nie można też zgodzić się z tezą, że jeżeli bank nie może się domagać od pozwanych wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu, to taka sytuacja jest równoznaczna z udzieleniem im „darmowego kredytu”. Po pierwsze, taka sytuacja stanowi zwykły skutek uznania umowy kredytu za nieważną ze skutkiem *ex tunc* po wykreśleniu z niej nieuczciwych warunków. Po drugie, jak trafnie konstatują pozwani, instytucja ta jest znana od kilku lat i funkcjonująca w ustawodawstwie polskim, przewidzianą dla relacji kredytobiorca - kredytodawca w art. 45 ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim. Co więcej, na tę sankcję powołał się Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 maja 2019 r. w sprawie I CSK 242/18, wydanego na kanwie sprawy analogicznego typu umowy kredytu jak ta, będąca przedmiotem niniejszego postępowania. Sąd Najwyższy mianowicie wskazał, że sankcja „darmowego kredytu” może być uznana za rozwiązanie referencyjne do oceny prawnej tego typu umów kredytowych, których kapitał i raty kredytu są indeksowane kursem waluty obcej. Należy jednocześnie podkreślić, że skutkiem zastosowania sankcji kredytu darmowego jest zwrot przez kredytobiorcę kredytu bez uiszczonych odsetek kapitałowych i innych kosztów kredytu należnych kredytodawcy na podstawie umowy kredytu (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1.07.2019 r., sygn. akt V ACa 118/18). Trafnie też antycypował Rzecznik Generalny w opinii z dnia 16 lutego 2023 r., że okoliczność, że przedsiębiorca traci zysk, jaki spodziewa się osiągnąć z wykonania umowy kredytu, w razie naruszenia spoczywających na nim obowiązków wynikających z prawa powszechnie obowiązującego, nie stanowi żadnego *novum* w orzecznictwie TSUE w dziedzinie ochrony konsumentów. Na przykład w wyroku (...) Slovakia Trybunał potwierdził proporcjonalny charakter uregulowania krajowego przewidującego pozbawienie kredytodawcy prawa do odsetek i kosztów w przypadku braku zawarcia w umowie o kredyt pewnych informacji wymaganych dyrektywą (...).

Wyczerpując krytykę stanowiska przedstawionego w pozwie, Sąd wskazuje, że żądanie pozwu jest także sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, w szczególności zasadą czystych rąk. Raz jeszcze podkreślić należy, że to powodowy bank dopuścił do wprowadzenia do wzorca umownego klauzul abuzywnych skutkujących upadkiem umowy. Trafnie w tym zakresie podnosili pozwani, że uwzględnienie roszczeń strony powodowej w zakresie w pozwie określonym, oznaczałoby *de facto* udzielenie ochrony prawnej nagannemu i nieetycznemu postępowaniu powoda.

Argumentując jak wyżej, Sąd uznał, że brak jest podstaw do przyjęcia, że konsekwencją nieważności całej umowy jest obowiązek zapłaty przez pozwanych na rzecz powoda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu.

Zgłoszone przez powoda roszczenia ewentualne oparte były na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej co roszczenie główne, różniąc się od niego jedynie sposobem zasądzenia dochodzonej pozewem kwoty (łącznie od pozwanych lub osobno od każdego z nich), co w świetle poczynionych powyżej rozważań czyni je, podobnie jak roszczenie główne, niezasadnymi.

W powołaniu przytoczonej jak wyżej argumentacji, Sąd orzekł jak w pkt I sentencji wyroku.

Ustalony w sprawie stan faktyczny został oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym powyżej powołanych dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, albowiem ich autentyczność nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu.

Na rozprawie w dniu 12 września 2023 r. Sąd postanowieniem wydanym na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął wniosek dowodowy strony powodowej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego albowiem dotyczył on faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wobec ustalenia, że roszczenie główne i roszczenia ewentualne dochodzone pozewem są nieuzasadnione co do zasady, niecelowym było prowadzenie dowodu na okoliczność wysokości wynagrodzenia hipotetycznie przysługującego Bankowi w związku z udostępnieniem pozwanym kapitału kredytu w wykonaniu uznanej za nieważną umowy.

W punkcie II wyroku orzeczono w przedmiocie zwrotu kosztów procesu na zasadzie art. 98 k.p.c., zgodnie z treścią którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego

dochodzenia praw i celowej obrony, oraz: do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W zakresie roszczenia, które było przedmiotem merytorycznego rozpoznania powód przegrał sprawę w całości, dlatego obowiązany jest zwrócić pozwanym koszty niezbędne do dochodzenia ich roszczenia, które wyniosły w sumie 10.868 zł. Na koszty poniesione w niniejszym postępowaniu składały się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 10.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. oraz z opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 68 zł. Z kolei o odsetkach ustawowych za opóźnienie od kwoty zasądzonych kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1¹ k.p.c.

Strona pozwana wnosiła o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości. Stosownie do § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, wartość przedmiotu sprawy, wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności. W ocenie Sądu żadna z powyższych okoliczności uzasadniająca podwyższenie należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia w przedmiotowej sprawie nie zachodzi. Mimo obszerności samych pism procesowych zasadniczo sprawa nie była skomplikowana ani pod względem faktycznym jak i prawnym biorąc pod uwagę standardową argumentację w tego rodzaju sprawach.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

SSO Paweł Marycz